

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Warszawa, dnia 10 grudnia 2010 roku

F-22/2010

Pan Donald TUSK

Premier Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Premierze!

Jak zawsze, także dzisiaj, jesteśmy gotowi do poważnych rozmów. Oczekujemy tylko, zaniechania manipulacji i socjotechniki. Stanowczo protestujemy przeciwko sugestiom, że obowiązujący system emerytalny służb mundurowych wywodzi się z państwa totalitarnego. Musimy przypomnieć, że ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz członków ich rodzin Sejm uchwalił w dniu 10 grudnia 1993 roku, natomiast ustawę dla pozostałych służb mundurowych 18 lutego 1994 roku. Ustawy te były formą swoistej umowy społecznej ograniczającej wcześniejsze uprawnienia wywodzące się z ustawy z 11 grudnia 1923 roku „o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych”. Wypada podkreślić, że nasze dzisiejsze spotkanie ma ważny wymiar historyczny. Dokładnie dzisiaj bowiem mija 87 lat od uchwalenia przez Sejm II Rzeczypospolitej tej ustawy i 17 lat od uchwalenia wojskowej ustawy emerytalnej. Musimy również przypomnieć, że policyjna ustawa emerytalna z 18 lutego 1994 roku była efektem paroletnich prac w kolejnych kadencjach Sejmu i rezultatem konsensusu osiągniętego przez ówczesne władze państwowe ze związkami zawodowymi. Zapewniano nas wówczas o trwałości i nienaruszalności przyjętych rozwiązań.

Ustawa z 11 grudnia 1923 roku „o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych” przyznawała policjantowi prawo do emerytury w wysokości 40% pensji po 10 latach pracy. Ze względu na charakter i specyfikę służby funkcjonariusze policji mieli korzystniejszy od innych zawodów system emerytalny. Zgodnie z nią za każdy następny rok służby doliczano do wysługi emerytalnej 2,4%. W 1932 r. nastąpiła zmiana w przyznawaniu zaopatrzenia emerytalnego. Ustawa z dnia 18 marca tegoż roku wydłużała okres służby, po której policjant mógł odejść na emeryturę. W myśl nowej ustawy okres ten wynosił 15 lat pracy w policji. Po przepracowaniu tych lat policjantowi przysługiwało prawo do 40% uposażenia, które wzrastało za każdy następny rok o 3% aż do maksymalnej stawki emerytalnej w wysokości 100% pobieranego uposażenia.

Zasady zaczerpnięte z tej ustawy obowiązywały w Milicji Obywatelskiej i dotrwały do przełomu lat 1993 i 1994, kiedy to, mimo że zachowano odrębność systemu, drastycznie pogorszone warunki odejścia na emeryturę. Zarówno w ustawie wojskowej i policyjnej obowiązujące 3% podstawy wymiaru za każdy rok wysługi emerytalnej zmniejszono do 2,6% za każdy rok, a pełną wysługę ze 100% zmniejszono do 75% uposażenia. Jednocześnie wprowadzono ograniczenia świadczeń w przypadku osiągnięcia dochodów z tytułu pracy zarobkowej. Zlikwidowano też wiele innych uprawnień. Pogorszenie warunków zostało jednak wówczas zaakceptowane przez środowisko służb mundurowych, ponieważ przyjęto zasadę waloryzacji powiązanej z płacami, wprowadzając na niższym o 25% poziomie, lecz dającą tym środowiskom poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Wtedy uwierzyliśmy w zapewnienia przedstawicieli Państwa, że ten kompromis będzie trwały. Wierzyliśmy, że za treścią tych zapewnień stoi nasze Państwo. Państwo, którego bezpieczeństwa będziemy strzec, nawet z narażeniem życia, jak przyrzekaliśmy w Rocie ślubowania i przysięgi.



Przewodniczący
Antoni Duda
606 728 686



Przewodniczący
Mariusz Tyl
693 878 687



Przewodniczący
Krzysztof Oleksak
602 368 518



Przewodniczący
Krzysztof Hetman
608 340 440



Przewodniczący
Wiesław Żurawski
603 865 180

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Jesteśmy ludźmi odpowiedzialnymi, którzy zaufali deklaracjom składanym przez Państwo, dokonali życiowego wyboru i podjęli służbę na proponowanych warunkach, godząc się na częściowe ograniczenie praw i wolności, zagwarantowanych wszystkim obywatelom w Konstytucji RP. Jednym z tych warunków było wypisywane na ulotkach rekrutacyjnych prawo do częściowej emerytury po 15 latach służby w wysokości 40% uposażenia z możliwością doliczenia do wysługi emerytalnej innych okresów pracy. Prawo to stanowi tylko niewielką rekompensatę za codzienną dyspozycyjność, narażanie życia i zdrowia, niskie uposażenie i służbę w warunkach społecznych, które nierzadko uwłaczają godności ludzkiej. Wielu naszych Kolegów wypełniło Rotę ślubowania i przysięgi do końca. Tylko w Policji od 1990 r. poległo na służbie 130 funkcjonariuszy, a tysiące innych doznało trwałego kalectwa. Ludzie ci borykają się z problemami życia codziennego w warunkach skandalicznej ochrony zdrowia, trudności związanych z kosztami niezbędnej rehabilitacji i leków przekraczających ich możliwości finansowe. Znaleźli się w takiej sytuacji tylko dlatego, że solidnie traktowali swoje obowiązki.

Nie możemy zrozumieć dlaczego wytworzono swoisty przymus społeczny do wprowadzenia reformy emerytalnej z pominięciem naszego środowiska. Dlaczego dla potwierdzenia poprawności obranego kierunku przytacza się wypowiedzi osób, które oparte są na nieprawdziwych, tendencyjnych informacjach. Prezentowanie wybiórczych danych tworzy nieprzychylny klimat i wytwarza niechęć społeczeństwa do służb mundurowych. Przykłady *dolce vita* policjantów, żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, którzy po 15 latach odchodzą na emeryturę wywołują szum medialny i przedstawiają nasze środowisko jako bandę drobnych cwaniaczków bogacących się na biednym Państwie. A w rzeczywistości funkcjonariusz po 15 latach wysługi dostaje 700 złotych brutto i może zarobić w agencji ochrony 1200 złotych brutto pod warunkiem, że będzie pracował 300 godzin miesięcznie. Można pozazdrościć sprytu i cwaniactwa. To jest jeden z wielu przykładów manipulacji. Rzeczywistość jest taka, że po 15 latach służby odchodzi kilka procent i to często przy aktywnej pomocy przełożonych, a zdecydowana większość służy do pełnej wysługi.

Chcemy w deklaracje Państwa wierzyć nadal, zwłaszcza, że prawo to w dalszym ciągu jest zapisane w ustawach pragmatycznych. Wiemy wszyscy, że służba Państwu wymaga od funkcjonariuszy i żołnierzy wyjątkowej sprawności psychofizycznej, która jest gwarantem nie tylko ich skuteczności, ale i bezpieczeństwa obywateli, których chronią i wobec których interweniują. Funkcjonariusze ustawowo upoważnieni do użycia broni i posługiwania się środkami przymusu bezpośredniego muszą wykazywać ponadprzeciętną sprawność fizyczną i intelektualną, aby nie stanowić zagrożenia dla siebie i innych. Warunki służby narażają wszystkich funkcjonariuszy i żołnierzy na specyficzny rodzaj stresu, a co za tym idzie wpływają na występowanie licznych schorzeń zawodowych. Służba w naszych formacjach, według badań naukowych, naraża na stres w stopniu nieporównywalnie wyższym niż w innych zawodach. Napięcia, przemęczenie związane z warunkami służby i borykanie się z biedą wynikającą z niskich zarobków doprowadzają do frustracji i konfliktów przenoszonych niejednokrotnie na grunt rodziny.

Uważamy, że funkcjonariusze służb mundurowych oraz żołnierze pełniący tak trudną i niebezpieczną służbę muszą korzystać ze szczególnych uprawnień emerytalno-rentowych, gwarantowanych przez państwo prawa i zgodnych ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Nie wiemy dlaczego upowszechnia się nieprawdziwe fakty, że w innych krajach służby mundurowe nie posiadają odrębnych systemów emerytalnych. A jest wręcz odwrotnie – są one w większości wysoko rozwiniętych państw. Odrębne uregulowania systemów emerytalnych tych służb istnieją w zdecydowanej większości państw zachodnich. W krajach Unii Europejskiej stosowane są specjalne systemy zaopatrzeniowe mające na celu zagwarantowanie właściwego doboru osób do tych służb, ich lojalności wobec państwa oraz zapewnienie tym służbom wysokiego prestiżu społecznego i poziomu stabilizacji.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Chciałbym przytoczyć kilka wybranych wypowiedzi z debaty nad ustawą emerytalną na 12 posiedzeniu Sejmu 2 kadencji w dniu 17 lutego 1994. **Posel Janusz Zemke powiedział:** „Po raz ósmy w ciągu czterech lat rozpatrujemy na tej sali tę nieszczęsną - nie zawaham się tak jej nazwać - ustawę.” /.../ „Z żalem stwierdzam, że z takim trudem toruje sobie drogę pogląd, że funkcjonariusze nie pracują, lecz służą. Za tym jednym słowem „służba” kryje się oczywisty element poświęcenia dla innych, obowiązek podporządkowywania własnego dobra dobru państwa i innych ludzi. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w odróżnieniu od wielu innych zawodów, których także dotyczą trudne warunki pracy i ryzyko, policjant lub funkcjonariusz Służby Więziennej nie jest narażony tylko na działanie siły wyższej, lecz także na świadome przestępcze działanie innego człowieka, bardzo często bezwzględnie i dobrze uzbrojonego. Jeżeli dodamy do tego konieczną dyspozycyjność w służbie, ograniczenia osobiste i wymogi psychofizyczne, to wydaje się, że powinno to znajdować rekompensatę w wysokości uposażeń funkcjonariuszy czynnych i świadczeń emerytów.” /.../ „...zgłaszam formalny wniosek, by na obecnym posiedzeniu przystąpić do trzeciego czytania projektu. Naszym zdaniem stanowi on mądry kompromis, odpowiada oczekiwaniom większości emerytów i możliwościom finansowym państwa. Jest szansa, by uchwalić tę nieszczęsną ustawę.”

Posel Lucyna Pietrzyk w imieniu klubu parlamentarnego PSL stwierdziła: „Szczególny charakter obowiązków służb mundurowych i związana z tym pełna dyspozycyjność i mobilność, stresogenny charakter spraw, którymi zajmują się funkcjonariusze, oraz groźba utraty zdrowia, a nawet życia w zwalczaniu świata przestępczego, nakazują szczególne potraktowanie tych służb przy rozpatrywaniu ich uprawnień emerytalnych.”

Obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, a wówczas poseł Bronisław Komorowski powiedział: „ Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna stoi na stanowisku, że specyfika służby wojskowej i policyjnej słusznie znalazła odbicie w ukształtowaniu się odrębnego, korzystniejszego niż powszechny, systemu emerytalnego służb mundurowych.” /.../ **Uważamy jednak, że za trudną, odpowiedzialną, często niebezpieczną, a społecznie uznaną i szanowaną pracę, a taką jest dzisiaj praca policjanta, należy po prostu dobrze płacić, płacić na tyle dobrze, aby płaca przyciągała pomimo wszelkich ograniczeń i uciążliwości służby.**

Posel Jacek Pawlicki powiedział: „Służbom, o których mówimy, potrzeba nie tylko werbalnego wsparcia, nie tylko zapewnień o tym, że doceniamy ich wagę i znaczenie. Niezbędne są konkretne decyzje zarówno w sferze odpowiednich unormowań prawnych, jak i w odniesieniu do środków umożliwiających poprawę skuteczności działania. Na Policji, na służbach odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo nie wolno już więcej oszczędzać. Trzeba je wzmocnić i trzeba im ułatwić działania między innymi przez wzrost uposażeń umożliwiający pozyskanie i utrzymanie najlepszych fachowców.”

Minister Spraw Wewnętrznych Andrzej Milczanowski:

„Odrębny system emerytalno-rentowy dla funkcjonariuszy służb mundurowych jest logiczną konsekwencją i ceną, jaką, co jest normalne, płaci społeczeństwo za odrębną regulację stosunku służbowego wiążącego funkcjonariuszy tych służb organami państwowymi. Odrębny system emerytalno-rentowy nie jest nowością, funkcjonował już w Polsce w okresie międzywojennym, funkcjonuje teraz oraz obowiązuje współcześnie w wielu innych krajach świata.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Na koniec pozwolę sobie wypowiedzieć pewną ogólniejszą refleksję, która ma zastosowanie także i do tej sprawy, do ustawy emerytalno-rentowej dla funkcjonariuszy. Zewsząd, i od państwa, czyli parlamentarzystów, i z licznych innych wpływowych środowisk, a także ze strony społeczeństwa, od dłuższego już czasu słyszę głosy poparcia - podkreślam to mocno: werbalnego poparcia - dla Policji, dla innych służb resortu. Społeczeństwo nie czuje się bezpieczne, widzi konieczność wzmocnienia Policji. Widzi ją bardzo wyraźnie. Stąd m.in. jej wysoka pozycja w różnego rodzaju rankingach. Cóż jednak Policji z poparcia werbalnego, gdy brak konkretów? I dlatego rozpatrywane dziś propozycje rozwiązań dotyczące zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin zasługują według rządu na pełne poparcie. Uchwalenie przez Wysoką Izbę ustawy w brzmieniu proponowanym przez komisje będzie wyrazem uznania dla trudnej, odpowiedzialnej i niebezpiecznej służby pełnionej w interesie państwa i obywateli naszego kraju. Uchwalenie przez Wysoką Izbę tej ustawy będzie dla Policji i dla służb mundurowych nie werbalnym poparciem, lecz długo oczekiwanym konkretem. I o to Wysoką Izbę bardzo proszę.”

Od tego czasu minęło ponad 16 lat, ale te słowa nadal są aktualne. Weźmy je pod uwagę. Nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze i żołnierze podejmując służbę muszą mieć poczucie pełnego zaufania do Państwa i prawa, które w imieniu władz państwowych powinni egzekwować od obywateli. Tymczasem od dwóch lat przetacza się przez media kampania przeciwko naszemu środowisku, oparta na fałszu i zakłamaniu. Media inspirowane przez przedstawicieli klasy politycznej i naszych przełożonych prześcigają się w pokazywaniu naszego środowiska jako bandy wyjątkowych cwaniaków i obiboków. A przecież to obowiązkiem państwa jest takie kształtowanie opinii społeczeństwa, aby miało szacunek i zrozumienie dla trudów służby. To obowiązkiem państwa jest pokazywanie kreowanie wizerunku funkcjonariusza w sposób na jaki zasługuje, bez zakłamania i obłudy.

Każda poważna rozmowa powinna opierać się na prawdzie. Dlatego za bardzo ważne uważamy przekazanie opinii publicznej, że policjanci, funkcjonariusze, żołnierze odchodzą, że służby nie po 15 latach, lecz po 28 latach i 9 miesiącach wysługi emerytalnej. Takie są oficjalne dane Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Świadczeniobiorcy ZUS-u natomiast po upływie 31 lat i 4 miesięcy. Są to dane oficjalne, ogólnodostępne. Wielkości te są zbliżone i to mimo tego, że nasi przełożeni pomagają nam się zwalniać ze służby na wszelkie możliwe sposoby. Według tych samych oficjalnych danych emerytury przewyższające średnią policyjną pobiera nie tylko 300 tysięcy górników, ale ponad dwa miliony świadczeniobiorców. Oczekujemy, że zostaną zakończone bezprecedensowe ataki na funkcjonariuszy, celowo pokazywanych w takim świetle, aby przeciętny obywatel miał przeświadczenie istnienia zmanierowanej grupy zawodowej, obdarzonej licznymi przywilejami, które tak drastycznie odbiegają od właściwego systemu sprawiedliwości społecznej. Skończmy z socjotechniką pokazywania obrazu służb mundurowych w taki sposób, że Państwo musi tak zmodyfikować funkcjonariuszom system emerytalny, aby niezadowolonej części Polaków dać poczucie, że wreszcie żyje się lepiej. Jeżeli nie będzie poważnego traktowania związków zawodowych, to z pewnością spotkamy się znowu na ulicy, bo, pomijając już ustawę o związkach zawodowych, chodzi o fundamentalną sprawę – mamy dziś jeszcze w uszach debatę z przywołanych już lat 1993-1994, kiedy 100% zostało zmienione na 75%. Wprowadzone wtedy zasady miały obowiązywać co najmniej pół wieku – takie były głosy posłów, z których niektórzy zasiadają dzisiaj w parlamencie. Debata ta jest dzisiaj przez nas przywoływana na spotkaniach. Ponad dwuletnie dyskusje nad policyjnymi ustawami emerytalnymi w latach 1992-1993 wytworzyły w środowisku funkcjonariuszy brak poczucia stabilizacji zawodowej i socjalnej.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Skutkowało to odejściem ze służby ok. 30 tys. doświadczonych i w pełni sprawnych policjantów, co miało bezpośredni wpływ na pogorszenie stanu bezpieczeństwa wewnętrznego.

Sytuacja powtórzyła się w latach 2005-2009, kiedy odeszło około 35 tysięcy policjantów, w tym ponad 20 tysięcy w wyniku czystek politycznych przeprowadzonych przez rządy PIS-u i kolejne 15 tysięcy w wyniku trwającej od 2 lat nagonki na służby mundurowe.

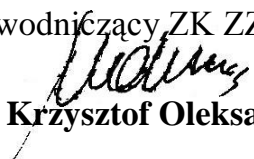
Biorąc pod uwagę koszt odpraw, wypłacanych emerytur i wyszkolenia następców, to wydatki Państwa sięgające 25-30 mld złotych. Tak naprawdę to nie wydatki lecz straty. Straty na które nas nie stać.

My nie chcemy odchodzić po 15 latach służby, chcemy służyć dłużej. Tak długo jak nam zdrowie pozwoli. Ale nie wszyscy jesteśmy w stanie służyć 20 czy 25 lat. Na co dzień musimy patrzeć na śmierć, cierpienie, patologię, narażamy życie i zdrowie ścigając przestępców, przemytników, gasząc pożary. Żyjemy w ciągłym stresie, często zaniedbując swoje rodziny. Chcemy służyć dłużej, za godziwą płacę i emeryturę, w warunkach umożliwiających nam zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom.

Panie Premierze,

Chcemy promować długoletnią służbę. Mamy szanse na stworzenie takich mechanizmów które zaakceptują nie tylko dysponenci polityczni i nasi najwyżsi przełożeni, ale również większość zwykłych policjantów. Oczekujemy stworzenia specjalnych mechanizmów zwalniania ze służby, specjalnej procedury, która utrudni zwalnianie ze służby przed osiągnięciem określonego wieku i wysługi. Chcemy aby taka decyzja była ostatecznością poprzedzoną obowiązkiem rozmowy i rzeczywistych przyczyn zwolnienia. Jesteśmy otwarci na rozmowę i dyskusję. Jesteśmy przekonani, że nie ma potrzeby radykalnej zmiany obowiązującego systemu emerytalnego. Wystarczy niewielkie korekty. Mamy w tej materii również własne propozycje. Chcemy rozmawiać z przeświadczeniem, że to co ustalimy będzie korzystne dla naszego Państwa i wszystkich funkcjonariuszy.

Przewodniczący ZK ZZS „Florian”


Krzysztof Oleksak

Przewodniczący KKW NSZZ FSG


Mariusz Tyl

Przewodniczący ZG NSZZ PP


Krzysztof Hetman

Przewodniczący ZG NSZZP


Antoni Duda

Przewodniczący ZG NSZZ FiPW


Wiesław Zurawski

Do wiadomości:
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Minister Sprawiedliwości